

ICE, Gdzie ten maj

Gdzie ten maj
Kolejny minął rok
Kto kręci kołem lat
Czy diabeł, bóg czy wiatr
I coraz szybszy ten młyn
Nie zatrzyma go nic
A karuzela wciąż gna
A na niej ty i ja

Dopiero śmiałem się gdy
Na nosie los mi grał
Wijąc się z kąta w kąt
W bezradny wpadłem szął
Cisnąłem pięścią w drzwi
Budząc najgorsze dni
Wtórował im zimny szept
Nic tu nie trzyma mnie

Chcę uciec stąd

I wtedy przyszłaś ty
Jak słońce w czarą noc
I nagle zelżał mróz
I zło straciło moc
Płonęły oczy nam
Jak młodym wilkom gdy
Poczują wiosnę
I wolność tak jak my
Jak wtedy my

To już maj
Nie zabierze nam nikt
Szaleństwa ust
Chłodu naszych słów
Nadzy pośród drzew
One w tańcu błogosławią nam
Jest słońce i deszcz
A przedtem ból i gniew

Przynosił wiatr

I wtedy przyszłaś ty
Jak słońce w czarą noc
I nagle zelżał mróz
I zło straciło moc
Płonęły oczy nam
Jak młodym wilkom gdy
Poczują wiosnę
I wolność tak jak my
Jak wtedy my